



AKADEMIA LEONA KOŹMIŃSKIEGO

PRZYGOTOWANIE DO TSUNAMI

ZASTOSOWANIA SYNTETYCZNEGO WSKAŹNIKA ALK

Andrzej K. Koźmiński

Adam Noga

Katarzyna Piotrowska

Krzysztof Zagórski



Business School
Rankings 2013



CEEMAN
Accredited

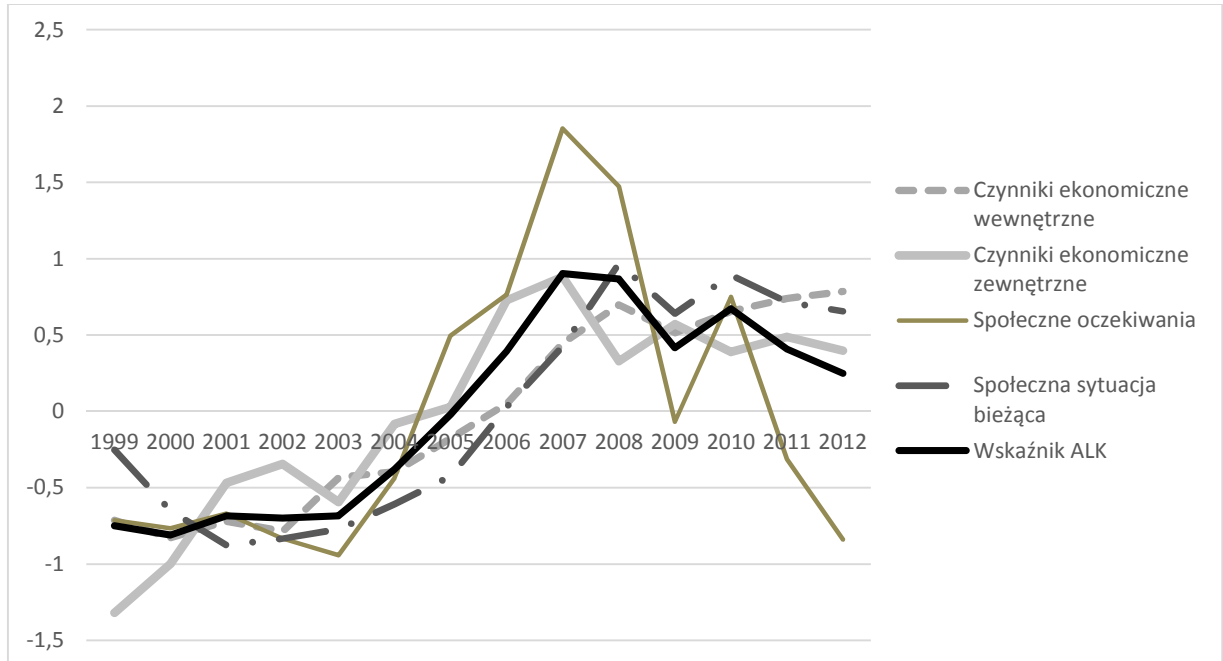
Wskaźnik ALK

Idea „indeksu zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego” lub „syntetycznego wskaźnika ALK” opiera się na dwóch podstawach. Po pierwsze, na coraz powszechniejszej tendencji do odejścia od prostych ekonomicznych miar postępu cywilizacyjnego takich jak PKB i zastąpienia ich bardziej złożonym zestawem wskaźników obejmujących różne aspekty rozwoju społeczno-ekonomicznego (wykraczając **poza**, ale **nie** wyłączając PKB). Po drugie, na koncepcji równowagi funkcjonalnej systemu, mierzonej stopniem zbieżności (współmienności) cząstkowych wskaźników. Równowaga jest warunkiem sterowności systemu, czyli jego podatności na impulsy ośrodków kierowniczych. Optymalny poziom nierównowagi sprzyja rozwojowi, ponieważ zapowiada zmiany. Silne zakłócenia zwiastują jednak stopniową utratę sterowności systemu i groźbę popadnięcia w „dryf”.

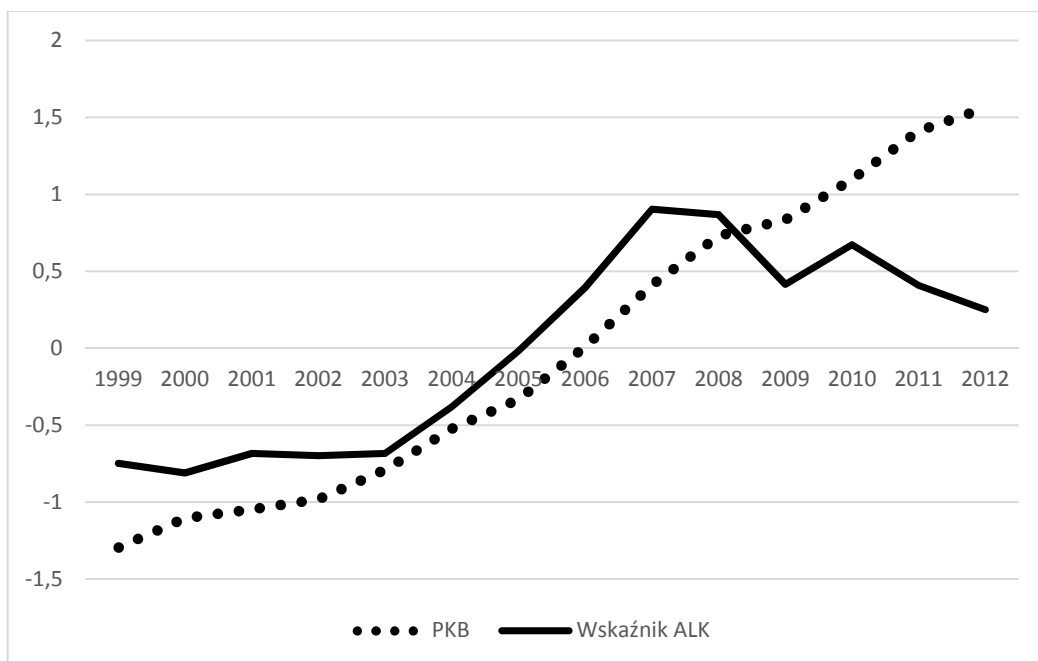
Posługując się powszechnie dostępnymi statystykami przeprowadziliśmy analizę 45 wskaźników mierzących różne aspekty rozwoju społeczno ekonomicznego Polski w latach 1999-2013. Wskaźniki szczegółowe w cztery indeksy mierzące cztery aspekty procesu rozwoju:

1. Ekonomiczny zewnętrzny, charakteryzujący funkcjonowanie polskiej gospodarki w jej kontekście międzynarodowym;
2. Ekonomiczny wewnętrzny, charakteryzujący wewnętrzne parametry funkcjonowania gospodarki;
3. Wyprzedzający społeczny, opisujący subiektywne przewidywania na temat ekonomicznych, politycznych i społecznych aspektów sytuacji kraju w niedalekiej przyszłości.
4. Aktualny społeczny, obejmujący subiektywne oceny i obiektywne dane charakteryzujące obecną sytuację kraju i własnej rodziny zarówno w wymiarze ekonomicznym jak i społecznym.

Cztery elementy wskaźnika ALK okazały się wykazywać silną współmienność od 1999 do 2010 roku. Potem społeczne oczekiwania stają się coraz bardziej pesymistyczne i „ciągną w dół” syntetyczny wskaźnik ALK.

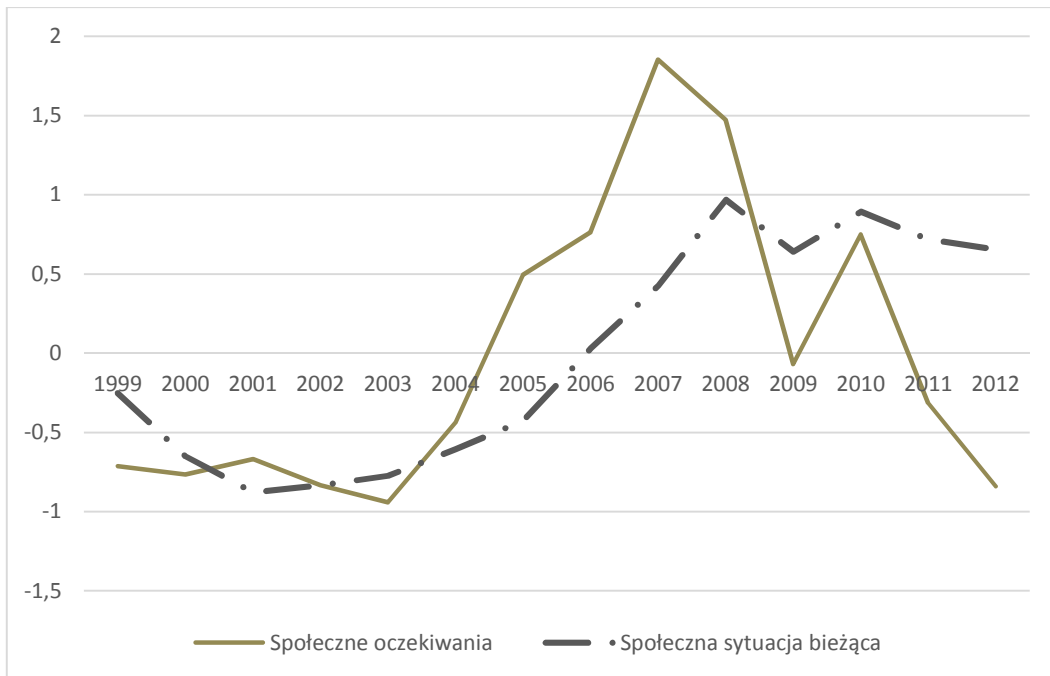
Wykres 1. Cztery komponenty Wskaźnika ALK.

W okresie od początku badania (1999) do roku 2008 włącznie wskaźnik ALK jest silnie współzmienny ze wzrostem PKB. Następnie te dwie miary wyraźnie „rozjeżdżają się”: PKB rośnie a wskaźnik ALK spada.

Wykres 2. PKB i Wskaźnik ALK w latach 1999-2012 (wartości standaryzowane).

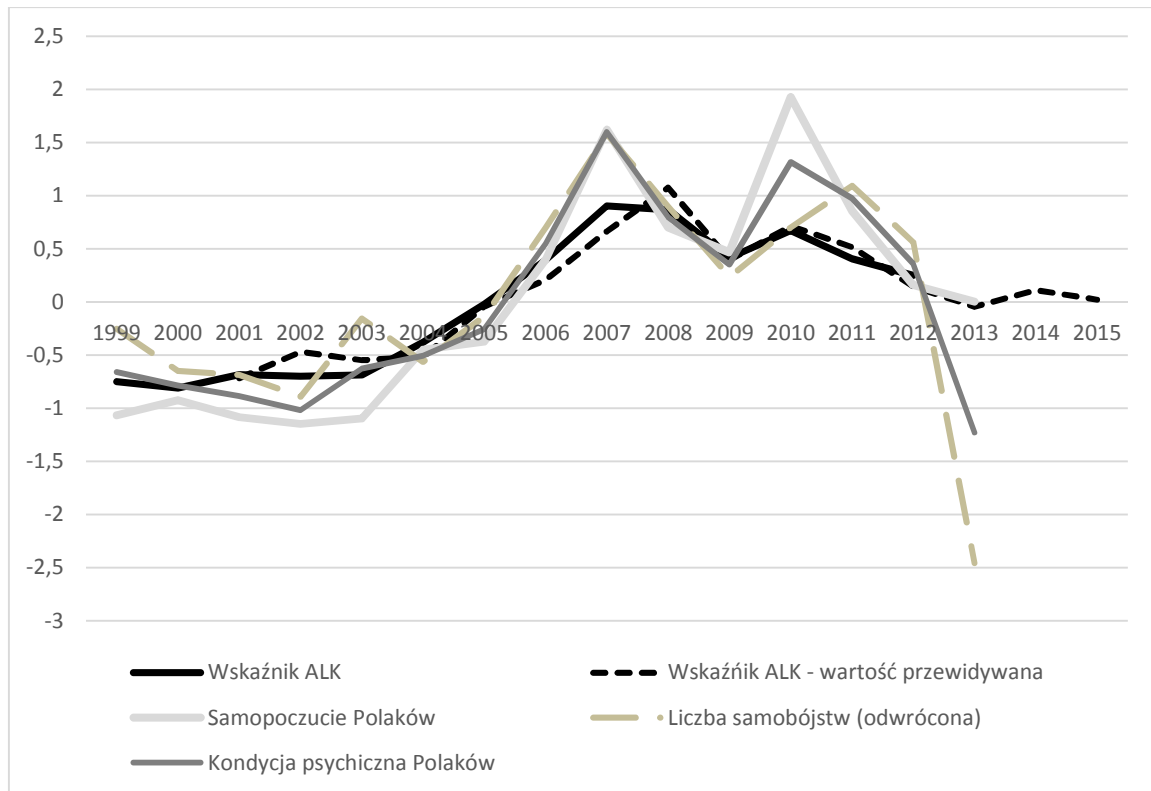
Okazało się także, że społeczne oczekiwania stają się nieporównanie bardziej pesymistyczne niż dokonywana przez Polaków ocena ich aktualnej sytuacji.

Wykres 3. Wyprzedzające (oczekiwania społeczne) i bieżące (sytuacja społeczna) aspekty rozwoju.



Udało się zbudować model statystyczny, który dokładnie opisuje dynamikę wskaźnika ALK w badanym okresie. Na jego podstawie dokonaliśmy ostrożnej prognozy na następne dwa lata. Wynika z niej, że wartość wskaźnika ALK będzie nadal spadała. Do roku 2012 wskaźnik ALK wykazywał silną współzmiennność z dwiema w miarę obiektywnymi miarami społecznego „dobrostanu”: odwróconą liczbą samobójstw i stosowaną corocznie w reprezentatywnych badaniach CBOS oceną wystawianą przez ludzi własnemu stanowi emocjonalnemu. Łącznie zbudowaliśmy z nich wskaźnik kondycji psychicznej Polaków. Poczynając od roku 2012 wskaźnik ten bardzo silnie spada.

Wykres 4. Rzeczywisty i przewidywany przebieg rozwoju społeczno-gospodarczego, mierzonego Wskaźnikiem ALK a kondycja psychiczna Polaków i jej składowe.



Należy się spodziewać dalszego pogorszenia nastrojów społecznych. Jest i będzie ono powodowane narastającym niepokojem o przyszłość i wynikającą zeń niepewnością. Nie może to pozostać bez negatywnego wpływu na pozostałe elementy składowe wskaźnika ALK w tym wzrost gospodarczy, nawet, jeśli aktualne prognozy ekonomiczne kilku najbliższych lat pozostają umiarkowanie pozytywne. Innymi słowy to „świadomość określa byt”. Za negatywnym scenariuszem przemawia także pogarszający się stan równowagi funkcjonalnej, czyli sterowności systemu, co wyraża się w „rozjeżdżaniu się” (coraz mniejszej współzmienności) wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego. Oznacza to, że ośrodkom kierowniczym coraz trudniej będzie odwrócić negatywne tendencje, bo ich oddziaływanie osłabnie.

Analiza zmienności w czasie ogólnego wskaźnika i poszczególnych jego elementów wskazuje, że przebiegają w tym samym kierunku co zmiany rozwoju społeczno-gospodarczego mierzonego ogólnym wskaźnikiem ALK, są jednak od tego ostatniego o wiele bardziej gwałtowne. Stosunkowo niewielkim zmianom ogólnego wskaźnika rozwoju, a szczególnie jego komponentów ekonomicznych, towarzyszą coraz bardziej (nieproporcjonalnie) pesymistyczne oczekiwania. Świadczy to nadmiernym uczuleniu społeczeństwa na zmiany sytuacji. Dalsze pogarszanie się równowagi społecznej może doprowadzić do kryzysowego przesilenia, zapewne w formie mniej lub bardziej gwałtownej zmiany politycznej inspirowanej populistycznymi hasłami. W średnim okresie będzie to oznaczało „tąpnięcie” całego

systemu na niższy poziom równowagi ogólnej i równowag cząstkowych, czyli innymi słowy zaprzepaszczenie znacznej części olbrzymiego dorobku cywilizacyjnego ostatnich 25 lat.

Co robić?

Poziom zagrożenia jest znaczny i rośnie. Wynika ono z poczucia niepewności. Należy więc skoncentrować się na oddziaływaniu na świadomość społeczną w kierunku jego ograniczenia. Trzeba przedstawić przekonujący program zapanowania nad sytuacją i realizować go konsekwentnie krok po kroku. Po 25 latach „złotego wieku”, który zapewniły reformy z początku transformacji proste rezerwy zostały bowiem wyczerpane, a w ostatnich latach zaniedbano reform prorozwojowych. Istnieją dwie wspomagające się wzajemnie kotwice, które stabilizują ludzkie oczekiwania: polityka państwa i przedsiębiorczość. Wokół nich powinny się koncentrować działania antykrzysowe, które proponujemy poniżej.

Po pierwsze, ważna jest świadomość, że zmierzamy w jakimś określonym kierunku. Celowe wydaje się więc uchwalenie przez Parlament w formie obowiązujących ustaw długookresowych celów dla Polski w takich kluczowych obszarach jak: energia, gospodarka wodna, mieszkalnictwo, edukacja, ochrona zdrowia, polityka prorodzinna. Takie cele i związane z nimi obligatoryjne budżety gwarantują dłuższą perspektywę i większą pewność zarówno rodzinom jak i inwestorom. Rola państwa powinna zostać zdefiniowana na nowo. Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że nasze państwo jest nieudolnym, niedbałym i politycznie interesownym właścicielem i zarządcą swego majątku. Nic nie wskazuje na to by to się miało zmienić. Miejsce funkcji własności i zarządzania powinny zająć funkcje regulacyjne: pośredniego oddziaływania na niezależne podmioty, a przede wszystkim ochrony obywateli, ich wolności i interesów.

Po drugie, konieczne jest przywrócenie gospodarstwom domowym kluczowej roli w społeczeństwie i gospodarstwie poprzez wzmocnienie ochrony ich interesów w formie działań antymonopolowych, ochrony konsumenta i pracownika. Nastąpiło wyalienowanie korporacji, rynków i administracji państwowej na zasadzie: „instytucje przeciwko ludziom”.

Po trzecie, konieczna jest transformacja systemu stanowienia i egzekucji prawa. System ten nie przeszedł transformacji równoległej z transformacją gospodarki i stanowi hamulec postępu. Powinien on zostać bezwzględnie podporządkowany ochronie wolności i inicjatywy ludzkiej. Obecnie jest postrzegany jako opresyjny, nieudolny, i rozpaczliwie powolny. Dla przeciętnego obywatela pojęcie „państwa prawa” pozbawione jest realnej treści.

Po czwarte, narzuca się postulat uruchomienia „trzeciej fali” polskiej przedsiębiorczości, a zwłaszcza przedsiębiorczości młodych. Wymaga to całkowitej i radykalnej zmiany nastawienia administracji z formalistycznie bezdusznego i podejrzliwie łupieżczego na jednoznacznie pro przedsiębiorcze. Dzisiaj administracja postrzegana jest przez przedsiębiorców jako „armia okupacyjna”. Potrzebujemy zarządzania publicznego, a nie formalistycznej administracji. Wymaga to powrotu do koncepcji służby cywilnej, nowego systemu kształcenia urzędników z naciskiem na umiejętności menedżerskie, osobistej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przedsiębiorcom i oceny według kryterium powiększania bazy podatkowej i zatrudnienia w administrowanych obszarach. Traktowanie



administracji jako „łupu politycznego” prowadzi do degeneracji państwa, które postrzegane jest przez obywateli jako nieudolne i zabałaganione. Trzecia fala polskiej przedsiębiorczości jasnego określenia ścieżki szybkiego wejścia do strefy euro, która poprzez wyśrubowane warunki makro ekonomiczne redukuje niepewność, a ponadto obniża koszt kredytu. Badania prof. Cieślika wykazują, że na poziomie, mikro, małych i średnich przedsiębiorstw jesteśmy w stanie wygrywać w konkurencji międzynarodowej. Przedsiębiorcom potrzeba usunięcia barier a nie ochrony.

Po piąte, wiele osiągnąć można poprzez aktywność gospodarczą środowisk lokalnych takich jak hiszpańska sieć spółdzielni Mondragon, którą Fundacja Petera Druckera uznała za perspektywiczną organizację XXI wieku. Sieci banków spółdzielczych i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych mogą odegrać rolę lokalnych biegunów wzrostu redukujących poczucie niepewności i wyobcowania.

Po szóste, miast prymitywnie poszukiwać „narodowych czempionów” według metodologii z połowy ubiegłego wieku uczynimy narodowym czempionem tak bardzo krytykowaną służbę zdrowia. Polska medycyna akademicka stwarza po temu podstawy. A pod warunkiem odpowiednich inwestycji i uruchomienia prywatnej przedsiębiorczości możemy stać się eksporterem usług medycznych na znacznie większą skalę. Przede wszystkim jednak chodzi o podniesienie poziomu opieki nas naszymi pacjentami.

Więcej informacji na temat Wskaźnika można znaleźć na stronie: <http://wskaznik.kozminski.edu.pl>